

# WYROK

**W IMIENIU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 maja 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej w XII Wydziale Karnym w składzie :

**Przewodniczący:** SSR Joanna Wencius – Głębocka

**Protokolant:** Sylwia Trojan

**Prokurator:** Dariusz Cieślak

po rozpoznaniu w dniach 29 marca 2012 r., 31 maja 2012 r., 23 sierpnia 2012 r., 04 października 2012 r., 27 listopada 2012 r., 04 grudnia 2012 r., 13 grudnia 2012 r., 12 lutego 2013 r., 28 marca 2013 r., 14 maja 2013 r. sprawy:

**K. Z. (Z.)**

**syna R. i E. z domu B.**

**urodzonego (...) we W.**

**(PESEL (...))**

**oskarżonego o to, że:**

w okresie od 16 grudnia 2010 r. do 21 stycznia 2011 r. we W., realizując z góry powzięty zamiar, przez ukrycie braku środków do zapłaty, wyłudził masę betonową i usługi związane z jej dostawą czym działał na szkodę M. J. (1) w łącznej wysokości 78.777,63 zł

**- tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k.**

\* \* \*

I. oskarżonego **K. Z.** uznaje za winnego tego, że w okresie od 16 grudnia 2010 r. do 21 stycznia 2011 r. we W., w krótkich odstępach czasu, realizując z góry powzięty zamiar, doprowadził firmę (...) sp. z o.o. sp. komandytowa do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że pobrał beton wraz z usługą dowozu na łączną kwotę 78.777,63 zł, nie mając zamiaru ani możliwości uiścić w/w należności czym działał na szkodę (...) sp. z o.o. sp. komandytowa w łącznej wysokości 78.777,63 zł, to jest przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierza mu karę **1 (jednego) roku** pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności zawiesza oskarżonemu warunkowo na okres próby **2 (dwóch) lat**;

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego **K. Z.** obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłacenie kwoty **67.976,08 zł (sześćdziesiąt siedem tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt sześć złotych i osiem groszy)** na rzecz pokrzywdzonego (...) sp. z o.o. i sp. komandytowa;

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 Ustawy z dnia 23.06.1973 r. (Dz. U. 1983 r., nr 49, poz. 223) o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 320 zł, w tym wymierza mu opłatę w wysokości 180 złotych.

## UZASADNIENIE

***Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Oskarżony **K. Z.** był właścicielem firmy o nazwie Przedsiębiorstwo (...) z siedzibą we W., której przedmiotem działalności były różnego rodzaju usługi budowlane. W 2010 roku jego firma realizowała budowę przy ulicy (...) we W., na którą w trzecim kwartale roku firma (...) sp. z o.o. dostarczała na zamówienie oskarżonego beton. Z uwagi jednak na nieuregulowanie przez firmę oskarżonego płatności wynikających z faktur za dostawę betonu, (...) sp. z o.o. odmówiła Przedsiębiorstwu (...) dalszych dostaw tego materiału. Oskarżony tłumaczył się trudną sytuacją finansową swojej firmy, która miała powstać w wyniku problemów istniejących na innej realizowanej przez niego budowie. Spółka (...) zakończyła jednak współpracę z K. Z..

Dowód:

- zeznania świadka J. S. (1) (k. 298-299)

Od lutego 2010 roku do listopada 2010 roku beton na budowę przy ulicy (...) we W. dostarczała firmie oskarżonego również firma (...) sp. j. z siedzibą w K.. Początkowa współpraca układała się dobrze - oskarżony dokonywał zakupów robiąc przedpłaty za zakupiony towar i usługi. W okresie od 19 października do 18 listopada 2010 roku K. Z. zakupił w w/w firmie beton wraz z jego rozładunkiem na łączną kwotę 94.504,86 zł. Za towar ten firma (...) wystawiała oskarżonemu faktury przelewowe. Należność ta nie została jednak przez oskarżonego uiszczona, a od momentu wymagalności nierozliczonych faktur, oskarżony unikał kontaktu ze spółką. Dlatego też w listopadzie 2010 roku spółka (...) zakończyła współpracę z K. Z., składając równocześnie do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez oskarżonego przestępstwa oszustwa.

W trakcie współpracy pomiędzy firmą oskarżonego a w/w spółką, ceny betonu nie były podnoszone.

Dowód:

- pismo (...) z dnia 03.01.2013 r. (k. 318)

- zeznania świadka W. S. (k. 325-327)

- zeznania świadka R. T. (k. 274-275)

Firma oskarżonego od wielu lat współpracowała m.in. z firmą (...), której właścicielem był M. J. (2). Po jego śmierci w dniu 03 października 2011 roku właścicielem w/w firmy został syn zmarłego, M. J. (2). W roku 2013 firma została przekształcona w spółkę (...) sp. z o.o. sp. komandytową.

Dowód:

- odpis pełny z KRS (k. 352-356)

- zeznania świadka G. K. (k. 31, k. 129-131)

W dniu 07 grudnia 2010 roku oskarżony K. Z. przyjechał do siedziby pokrzywdzonej firmy (...) sp. z o.o. sp. komandytowa, gdzie spotkał się z jej właścicielem M. J. (2) i dyrektorem handlowym P. K.. Oskarżony chciał zawrzeć z w/w spółką umowę zakupu i dostarczenia określonej ilości betonu. P. K. i M. J. (2) pytali oskarżonego, czy jego nagła chęć współpracy z ich firmą nie jest spowodowana pojawieniem się u niego jakiś zatorów płatniczych, jednak K. Z. stanowczo temu zaprzeczył. Tłumaczył pokrzywdzonemu, że jego dotychczasowy dostawca betonu znacząco podniósł ceny, w związku z czym zmuszony był zrezygnować z jego usług.

Po wstępnych rozmowach mężczyźni uzgodnili, że począwszy od dnia 08 grudnia 2010 roku pokrzywdzona firma będzie sukcesywnie dostarczać na plac budowy przy ulicy (...) we W. beton B30 w łącznej ilości 1000 m<sup>3</sup> w cenie po

191 zł za m<sup>3</sup> betonu (do 31 grudnia 2010 roku) oraz po 196 zł za m<sup>3</sup> betonu od 01 stycznia 2011 roku. Dodatkowo, po zrealizowaniu w/w zamówienia, spółka (...) miała dostarczyć firmie oskarżonego beton posadzkowy w ilości 200 m<sup>3</sup>.

Na podstawie w/w ustaleń P. K. przygotował dla firmy (...) ofertę cenową, którą wysłał do niego w dniu 08 grudnia 2010 roku. Tego samego dnia oskarżony odesłał faxem zamówienie, które zostało podpisane przez Kierownika Działu Zaopatrzenia jego firmy, pana J. N.. Po kilku dniach firma (...) otrzymała oryginał tego zamówienia. Faktury za dostawę betonu miały mieć odroczony termin płatności.

Dowód:

- zeznania świadka P. K. (k. 7-10, k. 131-135)
- zeznania świadka G. K. (k. 130)
- zeznania świadka M. J. (2) (k. 273-274)
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. Z. (k. 124)
- oferta cenowa z dnia 08.12.2010 r. (k. 22-23)
- zamówienie z dnia 08.12.2010 r. (k. 24)

Współpraca pomiędzy obiema spółkami przebiegała w ten sposób, że przedstawiciel firmy oskarżonego kontaktował się telefonicznie z pokrzywdzoną spółką i informował ją, kiedy i jaka ilość betonu ma zostać dostarczona na plac budowy przy ulicy (...). Faktury Vat były wystawiane dopiero po kilku dniach od dostarczenia na teren budowy zamówionego przez oskarżonego towaru. Wszystkie dostawy betonu, na które zostały wystawione faktury Vat o numerach: (...), miały miejsce przed 13 stycznia 2011 roku.

Łączna kwota usług wykonanych w okresie od 16 stycznia 2010 roku do 21 stycznia 2011 roku przez firmę (...) sp. z o.o. sp. komandytową na rzecz Przedsiębiorstwa (...)K. Z. wyniosła 84.180,40 zł. Na poczet tej ceny pokrzywdzony zaliczył nadpłatę w wysokości 422,50 zł, istniejącą po stronie oskarżonego, a powstała po uprzednich transakcjach. Ostatecznie K. Z. miał zapłacić spółce (...) kwotę 78.777,63 zł.

Dowód:

- zeznania świadka P. K. (k. 7-10, k. 58, k. 133)
- faktury Vat (k. 16-20)
- dowody dostaw (k. 141-164)

Oskarżony nie zapłacił pokrzywdzonej spółce w umówionym terminie należności wynikających z faktur o numerach: (...), które wystawiane były z odroczonym terminem płatności. Na bieżąco były przez niego jedynie regulowane faktury płatne od razu, tzw. faktury pro forma.

Dowód:

- zeznania świadka P. K. (k. 58)
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. Z. (k. 125)
- dowody wpłat (k. 44-55)

W dniu 30 grudnia 2010 roku firma oskarżonego Przedsiębiorstwo (...) sprzedała Przedsiębiorstwu (...)Sp. z o.o., 120 udziałów o wartości nominalnej 1.000 zł każdy, które posiadała w spółce (...) z siedzibą we W..

Dowód:

- umowa sprzedaży udziałów z dnia 30.12.2010 r. (k. 75-76)
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k. 123-128)

Na początku grudnia 2010 roku oskarżony K. Z. zgłosił się do kancelarii prawnej radcy prawnego P. M.. Z uwagi na fakt, że już od dłuższego czasu jego firma miała problemy związane z płynnością finansową, P. M. poinformował go, że wierzyciele mogą złożyć wnioski o ogłoszenie upadłości likwidacyjnej wobec jego firmy. Po przeanalizowaniu dokumentacji finansowej firmy oskarżonego, z której wynikało, że nie ma on płynnych środków obrotowych oraz posiada liczne zobowiązania, radca prawny doradził mu złożenie do sądu wniosku o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu. P. M. poinformował oskarżonego o konsekwencjach złożenia takiego wniosku, w tym dotyczących tego, że od momentu ogłoszenia upadłości nie będzie miał możliwości płacenia zobowiązań powstałych przed datą ogłoszenia postanowienia.

W dniu 30 grudnia 2010 roku K. Z. złożył do sądu w/w wniosek.

Dowód:

- częściowo zeznania świadka P. M. (k. 176)
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. Z. (k. 123-128)
- akta o sygn. akt VIII GU 2/11
- akta o sygn. akt Km 3772/10
- historia rachunku bankowego (...) (k. 247)

Postanowieniem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Fabrycznej z dnia 13 stycznia 2011 roku w sprawie sygn. akt VIII GU 2/11 została ogłoszona upadłość z możliwością zawarcia układu w stosunku do firmy oskarżonego Przedsiębiorstwa (...). Zarząd mieniem wchodzącym w skład masy upadłości miał sprawować oskarżony pod nadzorem nadzorcy sądowego D. B.. K. Z. miał powiadomić wszystkich swoich wierzycieli o zapadłym postanowieniu oraz poinformować ich, że wszelkie niezapłacone wierzytelności powstałe przed ogłoszeniem upadłości podlegają zgłoszeniu do sądu upadłościowego. Nie mogły one być spłacane samodzielnie przez oskarżonego. Oskarżony mógł natomiast spłacać zobowiązania powstałe po wydaniu postanowienia o upadłości, z zastrzeżeniem, że należności do kwoty 50.000 zł mógł regulować samodzielnie, natomiast na dokonywanie czynności powyżej tej kwoty musiał mieć zgodę nadzorcy sądowego.

Dowód:

- zeznania świadka D. B. (k. 175)
- częściowo zeznania świadka P. M. (k. 179)
- akta o sygn. akt VIII GU 2/11

W dniu 13 lub 14 stycznia 2011 roku oskarżony K. Z. przyjechał do pokrzywdzonej firmy i poinformował M. J. (2), że w stosunku do jego firmy została ogłoszona przez sąd upadłość. Równocześnie poprosił M. J. (2), aby nie wstrzymywał dostaw betonu na plac budowy przy ulicy (...), ponieważ inwestycja musi być kontynuowana. Zapewnił przy tym, że będzie regulował zaległe zobowiązania w formie nadpłat dodawanych do bieżących płatności. Pokrzywdzony zgodził

się, jednak od tego momentu dalsza współpraca odbywała się tylko po zapłaceniu przez oskarżonego za zamówiony towar od razu, gotówką lub przelewem bankowym (tzw. przedpłatą). Umówionych nadpłat na poczet istniejącego długu za beton dostarczony w okresie od grudnia 2010 roku do stycznia 2011 roku oskarżony jednak nie dokonywał.

Dowód:

- zeznania świadka P. K. (k. 58, k. 132-135)

- zeznania świadka M. J. (2) (k. 273)

- dowody wpłat (k. 44-54)

W dniu 27 lutego 2013 roku oskarżony K. Z. wpłacił na konto pokrzywdzonej firmy kwotę 10.617,05 zł tytułem zaległości od jego firmy.

Dowód:

- protokół rozprawy z dnia 14 maja 2013 r. (k. 357)

Oskarżony K. Z. ma 58 lat, posiada wykształcenie wyższe, z zawodu jest inżynierem budowlanym. Jest żonaty, posiada dwoje dzieci i nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Prowadzi działalność gospodarczą, która jest w likwidacji. Ponadto zatrudniony jest we (...) we W., gdzie osiąga miesięczny dochód w wysokości około 1.000 zł netto.

Według złożonego oświadczenia nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo.

W przeszłości nie był karany sądownie.

**Dowód:**

- dane osobopoznawcze (k. 62, k. 124)

- dane o karalności (k. 65)

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony K. Z. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

Przed Sądem oskarżony również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że z firmą (...) łączyły go wieloletnie kontakty handlowe, w których obroty przekraczały 1 000 000 albo 2 000 000 zł. W grudniu 2010 r. zgłosił się do firmy (...) o przedstawienie oferty na zakup betonu, ponieważ firma, od której wcześniej kupował beton, miała problemy logistyczne i nie dostarczała betonu w terminie, co powodowało przestoje w budowie. Oskarżony dodał, że na początku grudnia zostały uzgodnione warunki handlowe zakupu betonu, a od 15 lub 16 grudnia betoniarnia pana J. zaczęła zaopatrywać jego budowę w beton. Wyjaśnił następnie, że jego firma, jak każda firma budowlana, miała jakieś kłopoty ze ściąganiem należności od inwestorów, co powodowało, że tworzyły się zatory płatnicze. Pod koniec grudnia uzyskał wiadomość, że jeden z jego wierzycieli, z którym był w konflikcie, próbowała go oszukać. Równocześnie firma ta, chcąc się odegrać na firmie oskarżonego, próbowała namówić jego podwykonawców do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości likwidacyjnej. Oskarżony wyjaśnił, że konsultował się w tej sprawie z kancelarią prawną, która stwierdziła, że jedynym sposobem dla ratowania firmy i zapłacenia istniejących zobowiązań, jest złożenie przez niego wniosku o upadłość układową, jako ruch wyprzedzający. Dlatego też, na szybko, w okresie międzyświątecznym został przygotowany taki wniosek, który został złożony w dniu 31 grudnia 2010 roku. Od prawnika, który ten wniosek składał, oskarżony uzyskał informację, że rozpatrzenie wniosku jest kwestią miesiąca – półtora. Dlatego fakt ogłoszenia upadłości z datą 13 stycznia 2011 roku zaskoczył nie tylko jego, ale również kancelarię reprezentującą firmę. Nikt się nie spodziewał, że to nastąpi tak szybko. Fakt ogłoszenia tej upadłości spowodował, że pomimo chęci jego firma nie była w stanie uregulować należności wobec firmy pana M. J. (1). Okazało się bowiem, że pomimo posiadania środków finansowych na koncie firmy, nie wolno było płacić żadnej należności z okresu przed

ogłoszeniem upadłości, czyli przed datą 13 stycznia. Nadzorca wyraźnie zakazał dokonywania płatności sprzed tego okresu, gdyż byłoby to naruszeniem interesu wszystkich wierzycieli, ponieważ od momentu ogłoszenia upadłości wszyscy wierzyciele powinni być zaspokajani równomiernie.

Oskarżony wyjaśnił ponadto, że terminy płatności spornych faktur wypadły po dacie ogłoszenia upadłości. Jak tylko dowiedział się o ogłoszeniu tej upadłości i o tym, że nie wolno mu płacić żadnemu z wierzycieli, od razu udał się do firmy (...) do pana M. J. (1), żeby poinformować go o zaistniałej sytuacji, ponieważ czuł się do tego zobowiązany z uwagi na wieloletnią współpracę. Zaproponował mu, że aby zmniejszyły się jego straty z tytułu tego, że część tych faktur nie mogło być na razie zapłaconych, to będzie dalej u niego kupował beton, nawet płacąc za niego gotówką, żeby z uzyskanych zysków zrekompensował sobie tą wcześniejszą stratę. Dodał, że uspokajał pokrzywdzonego, że ze względu na znaczący majątek swojej firmy, który w istotny sposób przekracza zobowiązania, tę należność na pewno dostanie, tylko że będzie to odwleczone w czasie. Po tym spotkaniu oskarżony nadal współpracował i handlował z panem J. i w okresie od ogłoszenia upadłości zapłacił mu z tytułu nowych faktur ponad 70.000 zł. To było płacone na przedpłaty, tzn. firma (...) wystawiała jego firmie fakturę proforma, oskarżony za nie płacił i dopiero później uzyskiwał towar. Dodał, że jego firma nadal prowadziła działalność i mogłaby dalej funkcjonować, gdyby nie to, że w momencie ogłoszenia upadłości banki postawiły wszystkie kredyty w stan natychmiastowej wymagalności. Wyglądało to w taki sposób, że wszelkie należności za wykonane przez jego firmę kontrakty wpływały bezpośrednio od inwestora do banków, które zatrzymywały pieniądze na spłatę kredytów. Z uwagi na zaistniałą sytuację pani nadzorca stwierdziła, że jedyną możliwością jest ogłoszenie upadłości likwidacyjnej, bo wtedy banki przestaną być na uprzywilejowanej pozycji. W związku z tym 01 września 2011 roku została ogłoszona upadłość. Oskarżony wyjaśnił, że gdyby jego zamiarem było naciągnięcie czy oszukanie pana J., albo gdyby wiedział wcześniej, że ogłosi tą upadłość, to zająłby się swoim majątkiem, aby wyciągnąć go z masy upadłości.

Sąd zważył, co następuje:

Analizując i oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że wina i okoliczności popełnienia przez oskarżonego K. Z. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. nie budzą żadnych wątpliwości.

Oskarżony K. Z. nie przyznał się wprawdzie, aby miał zamiar oszukania pokrzywdzonej firmy, jednakże zebrany materiał dowodowy w postaci zeznań świadków P. K., G. K., J. S. (1), W. S., M. J. (2), R. T. i częściowo P. M. jego winę w całości potwierdza.

Ustalając stan faktyczny Sąd dał przymiot wiarygodności zeznaniom wszystkich świadków zeznających w sprawie, za wyjątkiem zeznań P. M., które w ocenie Sądu zasługiwały na wiarę jedynie częściowo. Ich relacje są precyzyjne, konsekwentnie i zbieżne, a razem tworzą spójną całość. Logika i wzajemne uzupełnianie się tychże zeznań oraz ich korespondencja z treścią dokumentów zgromadzonych w aktach, pozwalają na przyjęcie wskazywanej przez nich wersji wydarzeń jako relacji z ich rzeczywistego przebiegu.

Świadek P. K. bardzo szczegółowo, spójnie i logicznie opisał, jak przebiegały rozmowy z oskarżonym w sprawie zawarcia umowy na zakup i dostawę betonu. Zeznania te cechuje stanowczość i konsekwencja. Znajdują one ponadto potwierdzenie w zeznaniach świadków M. J. (2) i G. K., którzy nie uczestniczyli wprawdzie osobiście w negocjacjach z K. Z., ale ich przebieg znają z relacji nieżyjącego już M. J. (1), obecnego na tychże spotkaniach. Z ich relacji wynika jednoznacznie, że jako powód nawiązania z pokrzywdzoną firmą współpracy oskarżony wskazał znaczne podwyższenie cen betonu przez dotychczasowego dostawcę. K. Z. nie poinformował ich natomiast, że jego firma ma problemy z płynnością finansową, czego konsekwencją było niezapłacenie przez niego poprzednim dostawcom za zamówiony i dostarczony towar i zerwanie przez nich z tego powodu współpracy z jego firmą. Okoliczności te zostały podane przez tych świadków w sposób niebudzący wątpliwości, a ponadto w pełni korelują z zeznaniami świadków J. S. (1), R. T. i W. S., u których oskarżony zamawiał beton przed zawarciem umowy z (...) Sp. z o.o. sp. k. Świadkowie ci podali, że 2010 roku sprzedawali i dowozili firmie oskarżonego beton na plac budowy przy ulicy (...) we W.. Z ich zeznań wynika, że K. Z. nie zapłacił ich firmom za zamówiony towar i wykonane usługi, w związku z czym zerwali z nim współpracę. Należy przy tym podkreślić, że wskazane okoliczności miały miejsce tuż przed zgłoszeniem się oskarżonego do pokrzywdzonej

spółki. Wynika z tego w sposób niebudzący żadnych wątpliwości, że prawdziwą przyczyną, dla której K. Z. chciał zawrzeć umowę z (...) Sp. z o.o. sp. k., była odmowa dalszych dostaw przez jego dotychczasowych dostawców z uwagi na nieuiszczenie przez niego należnych im wynagrodzeń. Co więcej- W. S. zeznał, że firma (...) i S. P. Sp. j, z którą oskarżony współpracował do listopada 2010 roku, nie podnosiła w trakcie tej współpracy cen betonu.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania rzetelności zeznań w/w świadków, które w całości ze sobą korespondują. Wobec niebudzącego wątpliwości opisu działania oskarżonego, które doprowadziło pokrzywdzoną firmę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, Sąd poprzestał na wiarygodnych dowodach z zeznań G. K., P. K., J. S. (1), M. J. (2), R. T. i W. S., korelujących z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, uznając na tej podstawie wersję przedstawioną przez oskarżonego za nieprawdziwą. Sąd uznał, że wyjaśnienia K. Z. w zakresie, w jakim negował zamiar doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem nie zasługują na uwzględnienie, gdyż są one sprzeczne z zeznaniami wskazanymi wyżej świadków, które zasługują na danie im wiary w całości. Twierdzenia oskarżonego, że zawarł umowę z pokrzywdzoną spółką z uwagi na problemy logistyczne firmy, z którą uprzednio współpracował (jak wyjaśnił przed Sądem) lub ze względu na podwyższenie przez nią cen betonu (jak podał pokrzywdzonemu w grudniu 2010 roku), są całkowicie sprzeczne z faktami uznanymi przez Sąd za udowodnione na podstawie zeznań świadków. Dlatego też Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie stanowią wyłącznie jego linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo.

Zupełnie niewiarygodne w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także zeznań świadka P. M., są twierdzenia oskarżonego, że nie wiedział, jakie konsekwencje w zakresie istniejących już po jego stronie zobowiązań będzie miało złożenie przez niego wniosku o ogłoszenie upadłości firmy. W/w świadek zeznał bowiem stanowczo, że oskarżony zdawał sobie sprawę, iż po ogłoszeniu postanowienia o upadłości nie będzie mógł regulować zobowiązań powstałych przed tą datą. Jak wynika z zeznań P. M., szczegółowo poinformował on K. Z. o wszystkich aspektach związanych ze złożeniem takiego wniosku, w tym wiążących się z możliwością regulowania zaległych należności powstałych w momencie składania wniosku o upadłość. Sąd nie znalazł żadnych racjonalnych podstaw do podważania wiarygodności tych zeznań, ponieważ są one spójne, konsekwentne i obiektywne, a fakt, że w niektórych szczegółach są one nieściśle, nie ma dla sprawy żadnego znaczenia. Okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia zostały bowiem podane przez tego świadka w sposób jasny i stanowczy. Ponadto P. M. był pełnomocnikiem oskarżonego w sprawie o ogłoszenie upadłości jego firmy, w związku z czym nie miałby w ocenie Sądu żadnego powodu w składaniu zeznań obciążających oskarżonego.

Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka P. M. oraz wyjaśnieniom K. Z. w zakresie, w jakim twierdzili, że oskarżony zgłosił się do kancelarii prowadzonej przez w/w świadka dopiero pod koniec grudnia 2010 roku, a wniosek o ogłoszenie upadłości został przez nich sporządzony tylko w okresie międzyświątecznym. W pierwszej kolejności należy wskazać na treść pozostałych zeznań P. M., w których przyznał, że z jego doświadczenia „przygotowanie takiego wniosku trwa nie krócej niż dwa tygodnie (...), a w tym przypadku cały ten proces trwał nie krócej niż dwa tygodnie od daty przesłania dokumentów” (k. 177). Dlatego też wersja, jakoby oskarżony pojawił się w kancelarii świadka tuż przed świętami Bożego Narodzenia i w tak krótkim czasie udałoby im się przygotować i sporządzić wniosek, który został wysłany do sądu w dniu 30 grudnia 2010 roku, wydaje się mało przekonująca i nieprawdziwa. Trzeba bowiem pamiętać, że pełnomocnik oskarżonego musiał najpierw szczegółowo zapoznać się z dostarczoną przez niego dokumentacją, a następnie opracować wniosek i dołączyć do niego odpowiednie załączniki. Nie bez znaczenia jest przy tym, że był to okres świąt, kiedy co najmniej dwa dni są dniami wolnymi od pracy. Wskazać przy tym należy na kwotę i datę przelewu bankowego, wykonanego przez K. Z. w dniu 09 grudnia 2010 roku na rzecz kancelarii (...) (k. 247). Wysokość tej kwoty oraz jej odbiorca wskazuje zdaniem Sądu z bardzo wysokim prawdopodobieństwem, że już wtedy oskarżony nawiązał współpracę z w/w świadkiem i zwrócił się do niego o sporządzenie wniosku o ogłoszenie upadłości jego firmy. Podkreślenia w tym miejscu wymaga okoliczność, że zarówno z zeznań P. M., jak i z wyjaśnień oskarżonego K. Z. wynika, że przed grudniem 2010 roku nie znali się oni i nie współpracowali ze sobą w innych sprawach.

Zeznania świadka D. B. Sąd ocenił jako wiarygodne, lecz przydatne tylko o tyle, że potwierdziły i tak bezspeczne okoliczności związane z postępowaniem po ogłoszeniu przez sąd postanowienia o upadłości firmy oskarżonego, w tym odnoszące się do braku możliwości spłacania przez niego zobowiązań powstałych przed tą datą.

W ustaleniu stanu faktycznego Sąd oparł się również na dowodach z dokumentów w postaci danych o karalności, wyciągów z rachunków bankowych oskarżonego, dowodów dostaw i faktur, a także akt w sprawach sygn. akt VII GU 2/11 i Km 3772/10, których prawdziwości i rzetelności nikt nie podważał w toku procesu.

Konkludując należy stwierdzić, że kompleksowa ocena wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań świadków oraz całość pozostałego materiału dowodowego będącego dla Sądu podstawą ustalenia stanu faktycznego, dokonywana w świetle wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, pozwoliła zdaniem Sądu na niewątpliwe stwierdzenie sprawstwa i winy oskarżonego K. Z. w zakresie zarzucanego mu czynu.

W oparciu o poczynione ustalenia faktyczne i przeprowadzoną ocenę dowodów Sąd uznał, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k. Do realizacji bytu tego przestępstwa dochodzi na skutek zachowania skierowanego na osobę, którą sprawca zamierza doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, przybierającego postać wprowadzenia w błąd tej osoby, wyzyskania błędu tej osoby, bądź wyzyskania niezdolności tej osoby do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Błąd ten w szczególności ma miejsce, gdy sprawca podstępными zabiegami doprowadza inną osobę do mylnego wyobrażenia o innym stanie rzeczy, przy czym działanie sprawcy zmierzające do wprowadzenia w błąd nie musi przybierać form jakiegoś szczególnego podstępu, mogą to być działania polegające na wywołaniu pewnych pozorów, zmierzające do wywołania mylnego wyobrażenia o sprawcy i jego rzeczywistych zamiarach. Niekorzystne rozporządzenie mieniem zaś to takie, które powoduje uszczerbek w istniejącym majątku pokrzywdzonego (*damnum emergens*) lub umniejszenie przyszłych zysków (*lucrum cessans*). Przestępstwo oszustwa określone w art. 286 § 1 k.k. jest przy tym przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca, podejmując zachowanie, musi mieć wyobrażenie pożądanego dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania.

W ocenie Sądu nie ma żadnych wątpliwości, iż w/w przesłanki odpowiedzialności z omawianego przepisu zostały wypełnione działaniem oskarżonego. Zebrany materiał dowodowy i okoliczności sprawy wskazują, że oskarżony K. Z. od początku nie miał zamiaru wywiązać się ze zobowiązań zaciągniętych wobec (...) Sp. z o.o. sp. k. Nie poinformował on bowiem pokrzywdzonego o złej sytuacji finansowej swojej firmy i związanymi z tym kłopotami w zakresie wywiązywania się ze zobowiązań, nie podał też prawdziwej przyczyny zakończenia współpracy z poprzednimi dostawcami betonu. Jak zostało to ponadto wykazane, już co najmniej 09 grudnia 2010 roku rozważał możliwość złożenia do sądu wniosku o ogłoszenie upadłości swojej firmy, kontaktując się w tym przedmiocie z kancelarią prawną. Mimo iż w dniu 08 grudnia 2010 roku, kiedy to spotkał się z przedstawicielami pokrzywdzonej spółki, istniały po jego stronie znaczne zaległości finansowe wobec innych podmiotów gospodarczych, m.in. wobec firmy (...) sp. z o.o. oraz spółki jawnej (...), a także spółki cywilnej (...), B. P. i M. P. (1) (por. akta Km 3772/10), zapewnił on M. J. (2) i P. K., że jego firma jest w dobrej kondycji finansowej i na pewno zapłaci za zamówiony i dostarczony przez ich spółkę beton. O zamiarze oskarżonego, o którym stanowi przepis art. 286 § 1 k.k., świadczy ponadto okoliczność, że już w momencie sporządzania wniosku o ogłoszenie upadłości i po złożeniu go do sądu, gdy już z całą pewnością musiał wiedzieć, że nie będzie w stanie uregulować swoich należności wobec pokrzywdzonej spółki, w dalszym ciągu przyjmował od niej dostawy betonu. Działo się tak aż do dnia 13 lub 14 stycznia 2011 roku, kiedy to poinformował M. J. (2) o wydanym przez sąd upadłościowy postanowieniu.

O tym, że oskarżony nie miał zamiaru wywiązania się ze swoich finansowych zobowiązań wobec pokrzywdzonej spółki świadczy w ocenie Sądu także fakt, że mimo sprzedaży w dniu 30 grudnia 2010 roku swoich udziałów w spółce (...) z siedzibą we W. o łącznej wartości 120 000 zł, K. Z. nie przeznaczył choćby części uzyskanej kwoty na uregulowanie długu wobec spółki (...).



Oskarżony K. Z. przez cały czas działał więc z pełną świadomością pokrzywdzenia spółki (...), począwszy od wprowadzenia w błąd jej przedstawicieli odnośnie możliwości i zamiaru wywiązania się przez niego z zaciągniętego zobowiązania, a skończywszy na odbiorze przez jego firmę ostatniej dostawy betonu, która miała miejsce w dniu 12 stycznia 2011 roku i na którą w dniu 21 stycznia 2011 roku została wystawiona faktura Vat nr (...).

Niewątpliwym jest także, że firma (...) sp. z o.o. sp.k. niekorzystnie rozporządziła swym mieniem, dostarczając oskarżonemu beton wraz z usługą dowozu na łączną kwotę 78.777,63 zł. Oczywistym jest, że decyzję o zawarciu umowy z K. Z. i rozpoczęciu z nim współpracy, przedstawiciele pokrzywdzonej firmy podjęli w oparciu o błędne przekonanie wywołane przez oskarżonego, iż ma on zamiar wywiązać się z zobowiązania i zapłacić za zamówiony i dostarczony towar. W realiach sprawy oskarżony swym zachowaniem dążył do uzyskania świadczenia poprzez wyzyskanie błędu mając świadomość, że gdyby druga strona nie popełniła błędu i znała jego rzeczywistą kondycję finansową, nie zawarłaby umowy. Uznać należy, iż działanie oskarżonego polegające na złożeniu zamówienia na materiał w postaci betonu przy istnieniu w momencie złożenia tego zamówienia zamiaru niedotrzymania warunków zapłaty i odłożenia go na czas bliżej nieokreślony, jest w ocenie Sądu w istocie doprowadzeniem do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 28 lutego 1995 r., II Akc 2/95, Prok. i Pr. 1995, nr 9, poz. 22; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 5 czerwca 2003 r., II Akc 122/03, Prok. i Pr. 2004, nr 6, poz. 20). Oskarżony, w sposób świadomy, znając swoją sytuację finansową złożył zamówienie, z którego nie mógł się wywiązać. Zamiar kierunkowy oskarżonego przejawia się w jego oszukańczych zabiegach polegających na stworzeniu u pokrzywdzonego wrażenia, iż jest on poważnym i profesjonalnym kontrahentem, uzyskaniu jego zaufania, a w konsekwencji zapewnieniu wydania mu betonu bez uiszczenia zapłaty. Ponadto oskarżony nie podjął żadnych kroków w kierunku zapłaty za dostarczony materiał mimo wezwań pokrzywdzonego.

Powyższe pozwala na przyjęcie, iż oskarżony działał w zamiarze oszukania firmy (...) sp. z o.o. sp. k. K. Z. niewątpliwie działał przy tym w zamiarze bezpośrednim, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Dlatego też Sąd uznał oskarżonego K. Z. za winnego tego, że w okresie od 16 grudnia 2010 roku do 21 stycznia 2011 roku we W., w krótkich odstępach czasu, realizując z góry powzięty zamiar, doprowadził firmę (...) sp. z o.o. sp. komandytowa do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że pobrał beton wraz z usługą dowozu na łączną kwotę 78.777,63 zł, nie mając zamiaru ani możliwości uiścić w/w należności, czym działał na szkodę (...) sp. z o.o. sp. komandytowa w łącznej wysokości 78.777,63 zł, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Sąd dokonał pewnej modyfikacji opisu czynu zarzucanego oskarżonemu, poprzez jego uszczegółowienie i zawarcie w nim elementów stanowiących o wypełnieniu przez K. Z. wszystkich znamion wskazanego wyżej przepisu. Jednak z powodu przeoczenia Sąd nie zmienił czasookresu jaki winien być przypisany do popełnionego czynu. Zdaniem Sądu Orzekającego okres w jakim oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu winien być przyjęty od dnia 08 grudnia 2010 r., kiedy to oskarżony przyszedł na spotkanie z M. J. (1) celem namówienia go do współpracy, do dnia 12 stycznia 2011 r. kiedy to pokrzywdzona spółka (...) dostarczyła ostatnią partię betonu.

Mając na uwadze powyższe, uznając oskarżonego winnym popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., Sąd na podstawie tych przepisów wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności.

Rozstrzygając przedmiotową sprawę Sąd uznał, iż K. Z. zawinił popełnienia zarzucanego mu czynu, albowiem nie wystąpiły okoliczności usprawiedliwiające jego zachowanie. Za takie nie można bowiem uznać faktu, że firma oskarżonego znajdowała się z złej kondycji finansowej i nie była w stanie wywiązywać się ze swoich zobowiązań, w związku z czym K. Z. świadomie wprowadził w błąd pokrzywdzonego, aby uzyskać od niego potrzebny mu beton. Działanie oskarżonego jest nie do zaakceptowania z uwagi na społeczne poczucie sprawiedliwości i musi zostać uznane za niedopuszczalne. W tych okolicznościach należało oskarżonemu postawić zarzut popełnienia przestępstwa i jego zachowanie uznać za zawinione.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na uwadze takie okoliczności obciążające jak motywację sprawcy, tj. działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nadto zuchwałość czynu nakierowaną na chęć uzyskania korzyści majątkowej poprzez zawarcie umowy na zakup i dostawę betonu z pełną świadomością działania na szkodę

pokrzywdzonego. Na potępienie zasługuje także fakt, że oskarżony wykorzystał zaufanie, jakim z uwagi na wieloletnią współpracę darzył go właściciel pokrzywdzonej spółki, który zawierzył zapewnieniom K. Z., że jego firma nie ma żadnych problemów finansowych. Na znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego wpływa także fakt, że K. Z., będąc uczestnikiem obrotu gospodarczego, prowadząc własną działalność gospodarczą, doskonale zdając sobie sprawę z tego, jakie znaczenie dla płynności finansowej firmy ma rzetelność kontrahentów, doprowadził inny podmiot gospodarczy do straty i nadużył zasady zaufania i pewności w obrocie.

Zarówno wskazana wyżej motywacja sprawcy, jak i okoliczności popełnienia przestępstwa, a także fakt, że oskarżony swoim zachowaniem naruszył najistotniejsze, obok zdrowia i życia człowieka, prawnie chronione dobro, jakim jest mienie, są czynnikami wpływającymi na zwiększenie stopnia jego społecznej szkodliwości.

Trudno jest przy tym doszukać się w zachowaniu oskarżonego po popełnieniu przez niego przestępstwa jakiegokolwiek dobrej woli czy chęci uregulowania długu wobec pokrzywdzonego. Uczynienie tego dopiero przed zamknięciem przewodu sądowego zdaniem Sądu obliczone było na uzyskanie korzystniejszego dla siebie rozstrzygnięcia, a nie było wynikiem rzeczywistej skruchy i przyznania się do winy.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował dotychczasową niekaralność oskarżonego.

Sąd uznał, że wymierzenie K. Z. kary 1 roku pozbawienia wolności oddaje wszystkie elementy przewidziane w art. 53 k.k., determinujące wymiar kary. W szczególności kara ta jest współmierna do stopnia winy oskarżonego i bezpośredniości jego zamiaru. Kara pozbawienia wolności jest zarazem adekwatna do społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres 2 lat próby uznając, że będzie to wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary. Oskarżony nie jest osobą zdemoralizowaną w takim stopniu, aby niezbędne było stosowanie środków resocjalizacyjnych w warunkach pozbawienia wolności. Dwuletni okres próby jest w ocenie Sądu wystarczający i zapobiegnie powrotowi oskarżonego do przestępstwa. Taki charakter sankcji da również oskarżonemu możliwość spełnienia zobowiązania orzeczonego w punkcie III części dyspozytywnej wyroku. Sąd, na podstawie art. 46 § 1 k.k., zobowiązał bowiem K. Z. do naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz (...) sp. z o.o. sp. k. kwoty 67.976,08 zł. Zdaniem Sądu zobowiązanie do naprawienia szkody w sposób wymierny wzmocni społeczne odczucie sprawiedliwości i pozwoli pokrzywdzonemu odzyskać środki finansowe, na czym de facto najbardziej mu zależy.

Orzeczenie o kosztach procesu oparto na art. 627 k.p.k., zasądzając je od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa, w tym mając na uwadze przepis art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 – tekst jednolity, z późn. zm.) wymierzono mu opłatę w kwocie 180 złotych. Na koszty sądowe składają się koszty postępowania przygotowawczego w łącznej kwocie 70 zł oraz koszty postępowania sądowego w łącznej kwocie 70 zł (2 x 20 zł tytułem ryczałtu za doręczenia pism i wezwań i 2 x 50 zł za uzyskanie informacji o oskarżonym z KRK).

### **Zarządzenie:**

1. odnotować;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć obrońcy oskarżonego adw. G. B. i pełnomocnikowi oskarżyciela posiłkowego adw. M. P. (2);
3. kal. 14 dni od dnia doręczenia